

Na pstryknięcie palców zmieniam
Stan skupienia z ciała w płyn
Rurą z piętra ciecżą wartką
Ściekam do piwnicy w dół

Szparą w fundamentach wnikam
Strużką do gruntowych wód
Patrzcie dławia się studzienki
Wymiotują mnie na bruk

Falą wylewam się
Meandrami ulic płynę
Tworzę unię z Wisłą
Nurtem silnym jak mój gniew
Wypłukuję obłęd z miasta
Myję je do czysta

Dalej siostry wzywam was
Weźcie dzbany troską ciężkie
Was dzieciaki wzywam także
Weźcie garnki smutków pełne
I wy bracia dołączajcie
Z łzą dyskretnie wlaną w mankiet
Wzywam was, czekam na was
Czekam na was, płynmy razem□

Falą wylewam się
Meandrami ulic płynę
Tworzę unię z Wisłą
Nurtem silnym jak mój gniew
Wypłukuję obłęd z miasta
Myję je do czysta

Falą wylewam się
Meandrami ulic płynę
Tworzę unię z Wisłą
Nurtem silnym jak mój gniew
Wypłukuję obłęd z miasta

Falą wylejmy się
Nurtem silnym jak nasz gniew